

Paweł F. Nowakowski
(Kraków)

OBRAZ KOŚCIOŁA W MANIFESTACH HUSYCKICH OKRESU REWOLUCJI

Gdy po śmierci Wacława IV rozpoczęto przygotowania do negocjacji, a później do walki z Zygmuntem Luksemburskim i prowadzoną przez niego krucjatą przeciwko tworzącemu się w Czechach środowisku husyckiemu, wiadomo było, że niepokój budzą różne kwestie. Obok niechęci Czechów do samej osoby króla rzymskiego można chcieli uzyskać większy wpływ na zarządzanie królestwem, odżywały nastroje antyniemieckie, tak wyraźne już wcześniej i prowadzące do znaczących zmian na uniwersytecie. W samej Pradze konflikty te wiązały się, co nie było specyfiką wyłącznie czeskiej stolicy, z układem społecznym, jaki wytworzył się po utworzeniu kilkadziesiąt lat wcześniej Nowego Miasta.

Przedstawiciele poszczególnych prądów historiograficznych zwykli koncentrować się na jednym z czynników tych przemian i uwypuklać go w stosunku do pozostałych. Marksściści widzieli przede wszystkim kwestie ekonomiczne; podążający za Tomaszem Masarykiem przedstawiciele odrodzenia narodowego Czech skupiali się natomiast na sprawach narodowych¹. Nie można jednak zapominać, że ruchy husyckie, w całej ich złożoności, powstały przede wszystkim z inspiracji religijnej, poprzedzonej wieloletnią refleksją przedreformacyjną. W centrum zainteresowania husytów znajdował się Kościół, a interpretacja rzeczywistości była ściśle religijna.

¹ Podział ten nie jest jednoznaczny i nie zawsze występował w oderwaniu. Powojenna komunistyczna historiografia czeska wiązała czasem, patrząc na husytyzm, sprawy społeczne z narodowymi, według klucza ideologicznego, obowiązującego w bloku socjalistycznym. Ciekawe studium podejścia do różnych elementów historii ruchu w tym okresie zaprezentował M. Górny, *Między Marksem a Palackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji*, Warszawa 2001, s. 69–95.

z powodu skoncentrowania się na sprawach majątku i władzy zapomnieli o niej¹⁰.

Kościół, który osiągnął taki stan, nie jest już zatem Kościołem Chrystusa. Choć brakuje w manifestach systematycznego wykładu eklezjologii, to pojawiające się w odniesieniu do współczesnego Kościoła sformułowania pokazują wyraźnie stanowisko husytów w tej sprawie. Widać to zwłaszcza, gdy nawiązuje się do wydarzeń, których negatywne konsekwencje szczególnie odczuwali czescy reformatorzy. W pierwszym rządzie chodzi o sobór w Konstancji, wyprawę krzyżową i związaną z nią działalność papieskiego legata Ferdynanda.

W manifestcie z początku 1421 roku, wydanym przez przedstawicieli Starego i Nowego Miasta w Pradze, krytyce poddane zostaje stanowisko konciliarystyczne. Według autorów uczestnicy soboru w Konstancji z góry uznali jego nieomyślność, co było błędem, bowiem tę cechę posiadają tylko słowa i nakazy Chrystusa. Następnie zajmują się argumentami rozumowymi w spornych kwestiach, przeciwstawiając to, co racjonalne ustanowieniom soborowym. Jest to o tyle ciekawy fragment, że husyci powołują się tu na prawo kanoniczne i rolę rozumowego dowodzenia w sprawach. Zupełnie pominięto natomiast problem instancji rozstrzygającej rozumowość dowodzenia. Argumentacja tego samego typu odnosi się do papieża, w tym interpretacji Pisma Świętego¹¹. Przyjęcie takiego stanowiska doprowadziło według husytów do uznania za heretyckie nakazów Chrystusa, zwłaszcza przyjmowanie Komunii pod dwiema postaciami, a także zanegowania tradycji istniejącej w Kościele. W tym wypadku autorzy manifestu skierowanego do Wenecji powołują się na przykład Kościołów wschodnich¹². Natomiast uczestnicy soboru w Konstancji wyznawali w ich przekonaniu wiarę kacerską¹³.

Bogactwo, które odwiodło księży od ewangelicznego wzoru ubóstwa, uznanie nieomyślnym własnego zgromadzenia duchownych oraz stawianie postanowień soboru ponad nakazami Chrystusa skłaniały do wniosku, że współczesny Kościół jest narzędziem Antychrysta¹⁴. Taka argumentacja pojawia się parokrotnie bez dokładnego i systematycznego uzasadniania. To właśnie ów „stary nieprzyjaciel” miał podburzyć papieża i sobór przeciwko

¹⁰ *Husitský manifest...*, s. 120–121.

¹¹ *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 118.

¹² *Manifest husitské Prahy...*, s. 85.

¹³ *Manifest po vítězství u Vyšehradu*, w: *Husitské manifesty*, s. 106.

¹⁴ *Manifest tábořských hejtmánů*, s. 165. Spotykamy tu nawet ujęcie demoniczne, diabelskie. Rozwinięcie tego sposobu myślenia o roli Antychrysta w strukturze Kościoła i władzy świeckiej w sposób znacznie bardziej rozbudowany i na wysokim poziomie dokonał później Petr Chelčický w swojej *Sieci wiary (Sít' víry)*, ed. F. Šimek, Praha 1940). Powiązanie przeciwników Antychrysta z ubóstwem, a zwłaszcza z ubogim Kościołem ze wskazaniem na źródła takiego myślenia w husytyzmie, a także jego specyficzne ujęcie przez Mikołaja Biskupca rozważała ostatnio P. Libichová-Cermanová (*Antichristus avarus contra pauperes Christi. Chudoba a její význam v apokaliptickém diskurzu*, w: *Colloquia mediaevalia Pragensia*, t. VI: *Zbožnost středověku*, red. M. Nodl, Praha 2007, s. 111–134).

Królestwu Czeskiemu¹⁵. Kościół cechuje antychrystusowe kacerstwo świętokupieckie¹⁶. Nawet w dość dyplomatycznie zredagowanym manifestie do Wenecjan nie pomija się wątku Antychrysta, gdy mowa o zwołaniu krucjaty przeciwko Czechom¹⁷. Wśród manifestów z początku rewolucji pojawiają się też symboliczne obrazy z Apokalipsy, które ukazują Zygmunta Luksemburskiego jako *ryšavého draka* (obok przypomnień, że jest on protektorem soboru w Konstancji)¹⁸. Legat papieski Ferdynand jest oskarżany o podjudzanie Zygmunta i nazwany Behemotem, posłem Antychrysta, a nie legatem Chrystusa¹⁹. Widać w tym ujęciu wpływy nauczania Macieja z Janova, który wyjaśniał, kim jest Antychryst na zasadzie ukazywania sprzeczności jego nauki z nauką Chrystusa (przedstawił etymologię imienia Antychryst: *anti-Chri-stus*). Maciej wskazywał na stopnie przeciwieństwa, dochodząc do coraz wyższych, które polegały na czynieniu tego, co złe przy pełnej świadomości tego, co dobre. Jego zdaniem podstawą takiego postępowania była obłuda, nieodzowny element działania antychrystowego²⁰. Tak też husyci przedstawiali tę sprawę w pierwszym manifestie z okresu rewolucji, wskazując na skrywanie okropieństw antychrystowych pod pozorami świętości i dobra²¹.

Innym źródłem są kazania Jana Želivského, utrzymane w apokaliptycznej konwencji, niezwykle istotne w okresie pierwszej krucjaty. Wspomina je również kronikarz Wawrzyniec z Brzezowej. Rewolucyjny zakonnik roztaczał wizję walki ze smokiem z dwunastego rozdziału Apokalipsy, co w lecie 1420 roku musiało zrobić niemałe wrażenie na obrońcach Pragi²². Wezwanie do walki z Antychrystem, przeciwnikiem Chrystusowym, rozpoczyna taborycki manifest z 1431 roku²³.

Wspomniana walka z Antychrystem w Kościele, a właściwie z Kościołem Antychrysta, polegała na stawianiu oporu krucjatom antyhusyckim. Z tego też powodu obraz Kościoła został w manifestach dopełniony przez odpowiednią interpretację tych krucjat i ich symboliki. Krzyż krucjatosowy nazywany jest krwawym krzyżem wyciągniętym przeciwko wiernym Czechom²⁴.

¹⁵ *Manifest Pražanů do českých krajů*, w: *Husitské manifesty*, s. 64.

¹⁶ *Protisatirický husitský manifest*, w: *Husitské manifesty*, s. 74.

¹⁷ *Manifest husitské Prahy...*, s. 85.

¹⁸ *Žaloba České koruny na uherského krále Zikmunda*, w: *Husitské manifesty*, s. 97. Ten wyjątkowy w swojej formie manifest w barwny sposób przedstawia żale Korony czeskiej na Zygmunta Luksemburskiego, wznoszone przez nią do niebios.

¹⁹ *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 110.

²⁰ Matěj z Janova, *Regulae Veteris et Novi Testamenti*, sv. III, ed. V. Kybal, Innsbruck 1911, s. 2, 9–13.

²¹ *Provolání poutníků z Bzí Hory*, w: *Husitské manifesty*, s. 61–62.

²² J. Želivský, *Dochovaná kázání z roku 1419*, t. I, ed. A. Molnár, Praha 1953, s. 190–191; Vavřínek z Brzezové, *Kronika husitská...*, s. 360; na temat roli i rozumienia pojęcia „Antychryst” w husytyzmie zob. też E. Michálek, *Antikrist – klíčové slovo v jazyce doby husitské*, „Husitský Tábor” 4, 1981, s. 110–112.

²³ *List z celé země české*, w: *Husitské manifesty*, s. 177.

²⁴ *Žaloba České koruny...*, s. 99; *Manifest po vítězství...*, s. 105; *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 110.

Jest to albo krzyż antychrystowy, albo krzyż, na którym zawisł łotr po lewicy Chrystusa²⁵. Nie zarzucono tu więc symboliki krzyża, ale pojawia się oskarżenie o wypaczenie symbolu lub też jego polemiczna reinterpretacja.

Przedstawione powyżej negatywne obrazy Kościoła mogą sprawiać wrażenie, że odbiorca otrzymywał antykościelny program. Znany tytuł *Mater Ecclesia* pojawia się w manifestach na zasadzie gry słów, mającej uwypuklić niesprawiedliwość, jaka spotyka husytów. Tak na przykład podczas omówienia sprawy wrocławskiej z marca 1420 roku, gdy ogłoszono krucjatę, Kościół został przedstawiony jako zła macocha, a nie matka, która dba o swoje dzieci²⁶. Podobnie papież ogłaszający krucjatę jest w innym miejscu nazwany „surowym cudzoziemcem”, choć powinien być jak ojciec²⁷. Wszystkie negatywne określenia dotyczą jednak współczesności, przeszłość Kościoła jest traktowana idealistycznie. Kościół pierwotny jest wzorem, do którego należy powrócić²⁸. Nie neguje się sukcesji apostoelskiej ani samej instytucji papieństwa, co widać na przykład w tytularze Klemensa Rzymskiego, o którym mówi się jako o biskupie ustanowionym przez świętego Piotra²⁹.

Chociaż Biblii przypisuje się zdecydowaną wyższość nad wszelkimi innymi ustaleniami i dowodami, to jednak nie neguje się tradycji. Argumentacja w wielu przypadkach jest wzmacniana, a nawet wręcz opiera się na Ojcach Kościoła i pisarzach kościelnych, takich jak Orygenes, Hieronim, Augustyn, Jan Chryzostom, Grzegorz Wielki³⁰. Odwołuje się także do późniejszych autorów, w tym średniowiecznych, a więc żyjących już w czasach wmieszania się porządku antychrystowego do Kościoła, jak na przykład do Piotra Lombarda, Bernarda z Clairvaux czy Tomasza z Akwinu³¹. Do autorów chrześcijańskich odwołują się zarówno umiarkowani husyci, jak i radykałowie taboryccy. Wybierane są również argumenty z prawa kanonicznego³².

W manifestach husyckich nie spotkamy systematycznego wykładu eklezjologicznego. Jego elementów należy szukać wśród opinii autorów na temat współczesnych wydarzeń, a także wątków apologetycznych wyjaśniających program czterech artykułów praskich. Choć charakter poszczególnych manifestów zmienia się w zależności od prezentowanych w nich kwestii oraz adresatów – ważne było, czy są one kierowane do rodaków czy obcych; potencjalnych sprzymierzeńców czy oblegających wojsk – to jednak można wyróżnić pewne ich stałe cechy, które musiały narzucać się odbiorcom, gdy

²⁵ *Manifest husitské Prahy...*, s. 85; *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 110–111; *Husitský manifest...*, s. 122.

²⁶ *Manifest Pražanů...*, s. 64; *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 110.

²⁷ *Husitský manifest...*, s. 121–122.

²⁸ *Páni a Pražané všem Čechům*, w: *Husitské manifesty*, s. 69; *Protisatirický husitský manifest*, s. 75; *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 115.

²⁹ *Německý manifest...*, s. 130.

³⁰ *Ibidem*, s. 130–146.

³¹ *Do vojska míšeňského...*, s. 81; *Německý manifest...*, s. 136; *List z celé...*, s. 197.

³² *Do vojska míšeňského...*, s. 81; *Manifest Starého a Nového Města...*, s. 118.

stykali się oni z husycką interpretacją kościelnej rzeczywistości. Odbiorca otrzymywał dwa obrazy Kościoła, obydwaj szczątkowe i tylko zarysowane: idealnego Kościoła pierwotnego (z wezwaniem do powrotu do tego ideału) i zepsutego, antychrystowego Kościoła współczesnego.

Współczesny Kościół w świetle manifestów jest miejscem działania Antychrysta wykorzystującego do realizacji swoich celów papieża i hierarchię, posługującego się krucjatą wymierzoną w wiernych Czechów i postanowieniami soboru w Konstancji, niezważającego na tradycję, prawo kanoniczne, a nawet nakazy Chrystusa. Do takiego stanu rzeczy doprowadziło przyjęcie majątków i władzy świeckiej przez duchownych, zapoczątkowane w czasach cesarza Konstantyna. Odciągnęło to duchownych od prawdy Chrystusowej i skierowało ku sprawom doczesnym. Spowodowało również brak zainteresowania głoszeniem słowa Bożego, co należy do obowiązków wszystkich chrześcijan. Istnieje możliwość odwrócenia tego stanu rzeczy przez powrót do ewangelicznej gorliwości i zasad Chrystusowych zawartych w czterech artykułach. Nie odrzuca się autorytetów chrześcijańskich, nie ma też jasnej cezury wskazującej moment zdecydowanego zepsucia Kościoła. Nie pojawia się również rozwiązanie problemu instancji decydującej o interpretacji Biblii czy tradycji.

Można powiedzieć, że program odnowy Kościoła przedstawiony w manifestach wskazywał na chęć usunięcia z niego wszelkich nieprawidłowości i pod tym względem mógł przekonywać do husyckich idei. Z drugiej strony brak systematyki i niekompletność, na przykład w przypadku instancji rozstrzygającej spory, musiały sceptycznie nastawiać do niego osoby lepiej wykształcone i obeznane z teologią.

SUMMARY

The Vision of the Church in the Hussite Manifestos in the Period of the Revolution

The article presents the vision of the Church that emerges from the Hussite manifestos written in the time of the revolution. The manifestos are divided into two groups: those coming from the beginning of the revolution (1419–1421) and those from the time of its most illustrious triumphs (1430–1431). Although addressed to a variety of addressees, they comprise a number of common constituents which enable a reconstruction of the ecclesiastic elements expressed there in a form of propaganda. Interestingly, the Hussites picture two Churches: the ideal one, which they identify with the Church of the first ages; and the contemporary one, which is corrupted by wealth and which needs to be reformed. It is in the contemporary Church that the Antichrist operates by means of different people and methods, for example by using a crusade against the Czech. The manifestos deny the orthodoxy of the Council of Constance but they do not discard the tradition of the Church as such and they even

PAWEŁ F. NOWAKOWSKI

use the quotations of the Church Fathers and of the great Christian theologians in order to justify the Hussite postulates. The question of who should have the right to interpret the Bible, the law and the theological writings, however, remains open. Similarly, no systematic ecclesiological teaching is to be found there.